



kat.komp.

15430

III

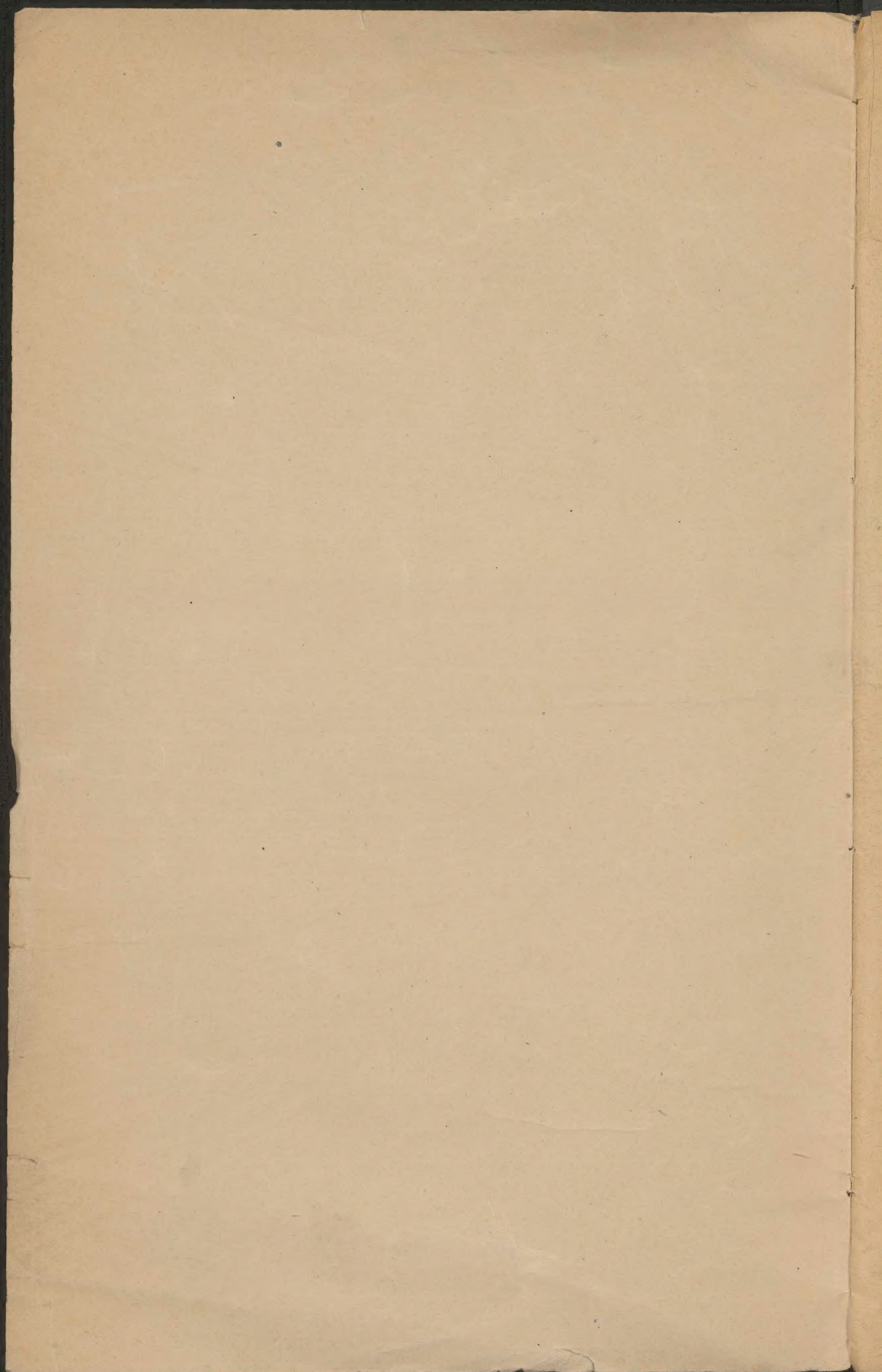
Mag. St. Dr.

P

*Mierzejewski, Głos. 1786.*

*Prawo pol. 4054.*







187

4054 Prawo

# G Ł O S

JASNIĘ WIELMOZNEGO IMCI PANA  
MIERZEIEWSKIEGO

STRAZNIKA POLNEGO KORONNEGO,

ORDERU ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KAWALERA

POSŁA Z WOIEWODZTWA PODOLSKIEGO

*W zwykłym Obrad Kościele Katedry Kamienieckiej obranego dowodzący  
Legalność tegoż Seymiku*

O R A Z

Odpowiadający na poprzedzone Głosy JJ. WW. JPP. Dzeduszyckiego i Zgliczyńskiego, z rozdwoionego w Kościele XX. Dominikanów Kamienieckich Seymiku Posłów =

Miany przy zaczęciu Seymu na Rugach  
w Izbie Pofelskiej, Dnia 3go 8cłobris 1786. Roku.

---

PRZESWIETNY STANIE RYCERSKI JOO. JWW. z Przechacnych Woiewodztw,  
Ziem i Powiatow wybrani MEZOWIE.

TAM jest najmiley i nayspewniey mówić w sprawie Obrad Woiewodzkiech, gdzie każdy z Obywatela Posel, a z Posla Sędzia, mając wyobrażenie własnego świeżo Dzieła, łatwo wywiąże prawdę =

Tam w usprawiedliwieniu czynow Współbraci Naszych, nie wątpliwą wrozę sobie nadzieję, gdzie na sam widok tylko Sędziow cnotliwych, podobna sprawa nadniu wczorajszym Posłow w Czechni obranych, sama przez się upadła.

Cieszy nas albowiem stawiających przed Zgromadzeniem tey Izby wyznenie samo, że obrani jesteśmy tak, iak każdy z Was zasiadający, bo na zwykłym mieyscu Obrad = Przeciwni zaś, że są tak obrani iakby żaden z Was; Nas sądzących, obranym bydź niechciał = Zaczynam w tey mierze usprawiedliwiać.

Woiewodztwo Podolskie zawsze w iedności Obywatelskiej Obrady czyniące, pierwszego doświadczyło zdarzenia, na Seym terażniejszy w wyborze Posłow, że umysły swe rozdwoiło, nie mówię co do zdań wotowania, bo temu Prawa Kraiowe większością zaradziły, ale co do mieysca zwykłego, i z tądwynikło, że dwunastu Nas ta Izba w tym Roku widzi z tegoż Woiewodztwa pod Imieniem Posłow =

Wątpię bynayspewniey nienależy, że każdego z Nas na tym mieyscu stawia miłość Ojczyzny, i chęć zaradzania potrzebom Kraiowym, lecz gdy Prawo Publiczne, niechciało mieć tę usługę, tylko przez pewną liczbę, a iak Wodztwa Podolskiego, tylko przez sześciu Posłow dopełnioną, nie mogą przewidywać tym samym Patryotycznego ratunku, gdy go widzę złączonym, z iawną obrazą Prawa, porządek Seymikowania przepisującym.

Niechcę ja Przeświatny Stanie Rycerski zagłębiać się nad przyczynami to bezprawie w Woiewodztwie Naszym urządzającemi, a tym szkodliwsiemi interesowi Publicznemu, że gdzie szło o przekonanie niektórych ferc Obywatelskich, o chęci stałego między sobą ziednoczenia się, użyto przeciwnego lekarstwa, utwarzając już nie Osob partykularnych, ale całego Woiewodztwa powszechne rozróżnienie =

Jesteś Przeświatny Stanie Rycerski w tym razie iedynym i nayspewniejszym czynności Obywatelskich Sędzią, do Ciebie należy takowych dochodzić przyczyn, rozeznac ich skutek, i zważać na dal złe konsekwencye, a do mnie dać



sprawę z postępów Współ-Braci, i usprawiedliwić Ich Prawo, na mocy którego chcieli Nas mieć w tej Izbie w Imieniu i charakterze Posłów.

Nikommu nie jest tajno, że każdego Posła, stanowi wola i obranie Współ-Braci Naszych na miejscu Prawem przepisany i w czasie Uniwersałów J. K. Mci oznaczonym; a charakteru Jego dowodzi Laudum, i Instrukcja, z którą Woiewodztwo na Sejm Walny wysła Onego.

To już z Strony Obywatelów Woiewodztwa Podolskiego pod zagaieniem W. IP. Dąbskiego Sędziego Ziem: a pod Łaską W. Macieja Zurowskiego Chorążego Seymikujących, złożone u Łaski i czytane, lecz że i drugie z jednego Wodztwa pod zagaieniem J. W. Lipińskiego, Podkomorzego, a Łaską W. JP. Starzyńskiego Chorążego widzieć się daie, załatwić się przeto Prześwie-tnemu Stanowi Rycerskiemu należy, które jest z nich z Prawem zgodne, a tym samym legalności Seymikowania dochodzić.

Baczna Rzpłta Nasza, zaradzając przypadkom zdarzonym w innych Woiewodztwach, nie próżno przepisała porządek Seymikowania w Roku 1768. reasumując tak dawniejsze Prawa, iako i Konwokacyją R. 1764. Konstytucją oraz rozciągając i dla Korony Prawo Litt: szczęśliwej Koronacyi Najjaśniejszego Króla Nam Panującego =

Ta Konstytucja iak najwyraźniej ważność każdego Seymikowania, a tym samym legalność każdego Posła na tych trzech zasadziła kondycjach; na czasie na miejscu, i na większości *Suffragiorum*, każdy choćby chciał być głuchym na głos Prawa, gdy się załatwi nad istotą wspomnianych rzeczy, musi się przekonać o Ich koniecznej potrzebie, nie tylko co do porządnego i legalnego obradowania, ale też co do całości najcelniejszego w Kraiu Republikańskim zaszczytu, iakim jest głos wolny.

Czas bowiem ostrzega wolnego Obywatela o jego powinności, względem stawienia się do Obrad =

Miejsce skazuje mu plac, na którym ma załatwić Współ-Braci, na też samą Patriotyczną zgromadzonych czynność, do której go powinność Urodzenia lub Urzędu obowiązuje.

Sposób *pluralitatis* czyni Go pewnym użycia Wolnego Głosu, i wynurzenia zdania swego bez bojaźni od przemocy, względem tego kogo najzdolniejszym do usługi Publicznej, i ratunku Ojczyzny w swoim przekonaniu widzi. =

Uchybić wszystkim lub której z takowych Seymikowania własności i czynić sprzeczny krok Prawu, jest odiać Obywatelowi wiadomość, że radzi potrzeba, albo uczynić Go błędnym, gdzie ma radzić, a iawniej mówiąc przeskodzić mu do najcelniejszego swobod Kraiowych zaszczytu użycia wolnego Głosu.

Lecz na cóż się zda mówić o takich, i dalszych szkodliwych dla Narodu skutkach, w tym Gronie Obywatelów, o których przekonany jestem, że Ich sama miłość Ojczyzny do Tej Świątnicy Obrad zgromadziła, do tych mówię Mężów, których wielkie światło przenika złe skutki, a Cnota y Sprawiedliwość nieodróżnie wywiązać potrafi kwestyą rozdwojonych Seymików Podolskich.

Nie mówić nie będę o czasie y dniu zachowanym Obrad, bo Lauda z obydwóch Kościołów, choć nierazem podane, *ad Acta* Grodu, ale ieden dzień 21 Augusta podług Uniwersału J. K. Mci oznaczają.

Ustaie zatym iedna kwestya względem czasu, lecz następuje druga względem miejsca, i *pluralitatis*, które legalności iednego, a nieprawności drugiego Seymiku dowodzić mają.

Jedno *Laudum* okazuje miejsce Seymikowania w Kamieńcu Podolskim w Kościele Katedry Farnym, iako miejscu Obrad zwykłych.

Drugie przemilcza o miejscu zgromadzenia się odłączonych Obywatelów dając poznać, iż było w Kamieńcu, ale nigdy na miejscu zwyczajnych Obrad bo by z iednego miejsca dwóch Laudów być niemogło.

A zatym gdy pierwszy Seymik był na miejscu zwykłym iak Prawo 1764. Roku mieć chciało, drugie zgromadzenie utworzone przeciwko temu Prawu nazwiska nawet legalnego Seymiku, a tym więcej istoty przywłaszczać sobie niemoże.

Nie dosyć jest bowiem Seymikować w Mieście Woiewodztwa przez Prawo 1766.



1766. Roku do tego oznaczonym, trzeba iżby Obrada Woiewodzka była oprócz własnego Miasta w miejscu do tego zwyczajnym.

Tak mówi Prawo wspomniane Koronacyne w Słowach Porządek Seymikowania ma być takowy, że w dzień Prawem naznaczony in Solito loco Obywatele Obrady czynić mają.

*Solitus locus*, niemoże znaczyć samego Miasta, boby zatym poszło, iż w każdym Kościele lub w każdym Domu mógłby być Seymik, albo oprócz Uniwerśałow J. K. Mci powinny poprzedzać obwieszczenia, pierwszych Senatorow, lub Urzędników, że na tym miejscu chcą zagaiać czego im Prawo niedozwoliło.

Więcey powiem, Uniwerśały J. K. Mci, a zatym i ostatni zwyczajne miejsce Obradom Woiewodztwa Podolskiego oznaczający nie czczym ogłoszeniem, ale raczej odgłosem jest wyraźnego Prawa, mocą którego od Roku 1510. obowiążali się Panujący oznaczać czas i miejsce Zjazdów przed Seymowym. *Pro-mittimus dare Cancellariae informationem ut eos (to jest Conventus Particulares) oportu-nis locis & debitis Temporibus prescribant.* Chce Prawo aby Uniwerśały oznaczały mieysca Obrad Obywatelskich, chcą Uniwerśały J. K. Mci aby Obywatele na zwy-czajne gromadzili się; możeż więc iść w zarzut Seymikom w Farnym Kościele odprawionym, choć z wolą Prawa i Króla zgodna, i znowuż możeż ten zarzut być czyniony od tych, którzy i Prawem y zwyczajem oczewiście wzgardzili — Czytam słowa Uniwerśału J. K. Mci w tym Roku wyszłego Seymikom zaś po Woiewodztwach, Ziemiach, i Powiatach na mieyscach zwyczajnych dzień 21. Sierpnia nazna-czamy.

Tak są i Prawem i wiarą Publiczną zabezpieczone mieysca zwykłe Seymi-kow, że gdy Woiewodztwa Wielko-Polskie chciały mieć iak najlepszy woto-wania porządek, niemogły z Kościoła zwykłego prywatnie na Cmentarz tegoż Kościoła, Obrady swoje przenieść, aż za wiadomością Stanow Rzeczypospoli-tey, która im na Seymie Koronacynym Roku 1764. pozwoliła tego przez Kon-stitucyą pod Tytułem Obieranie Posłów na Seym, i Deputatów w słowach: — *Dla porządnego zaś wotowania też Woiewodztwa Ławki na Cmentarzu Śrzedzkim zrobić dla każdego Powiatu każą.*

Ten był zwyczaj zachowany i w Woiewodztwie Podolskim, iż Obrady od-prawiały się w Kościele Farnym Katedry Kamienieckiej.

Dofychy było na przekonanie tego przywieść same wyrazy Manifestu odła-żonych prywatą Obywatelów, mówiącego: *Iż sprowadzono z różnych mieysc Szła-ty równie do sprowadzających ie Osob, iak do mieysca w którym Obrady Nasze częściej sprawiać się zwykły przywiązana.*

Te Słowa okazują widocznie, iż jest miejsce zwykłe, do Publicznych Obrad w Kamieńcu, dowodzi przywiązanie się do niego Obywatelskie, to jest: nawykłość Obradowania w Nim stosowney do Konstytucyi 1764. Roku a mówią-cy *de loco Solito* Obrad.

Pomylił się tylko w tym rzeczony Manifest, iż Kościół Katedralny nazwał częściej do Obrad Woiewodzkich używanym, bo chcąc utrzymać koleją Sey-mikowania w tym lub Dominikańskim Kościele, trzeba teraz tu okazać Prze-świetnemu Stanowi Rycerskiemu choć iedno *Laudum* zgromadzenia Obywatel-skiego, któreby w tym Kościele Dominikańskim odprawiało się, i w tym mieys-cu zastanawiam się z Głosem moim chcąc mieć odpowiedź JJ. WW. Dziedu-szyckiego, i Zgliczyńskiego przedemną mówiących, choć w kilku słowach czyliżmy kiedy Seymikowali u Dominikanow, lub jeżeli mają iaki choć nay-mniejszy Dowód na ten Kościół Dominikański żeby był używany do Obrad.

Lecz nieślychac, i Słowa odpowiedzi, trudno albowiem, tam złożyć do-wód, gdzie w istocie żadnego Aktu Publicznego nie było.

Przeciwnie zaś że Kościół Farny Katedry Kamienieckiej jest z dawności mieyscem zwykłym Obrad Woiewodzkich, składam na dowód, i na odpowiedź zagadnienia mnie w Głosie poprzednim *Laudum* Seymikow w Roku 1699. w ten czas gdy Kamieniec z rąk Tureckich wyzwolony wrócił się do prawdziwego Pa-na swego, i Rzeczypospolitey, a Obywatele z iarzma cudzego wydobyli znale-żli sposobność zgromadzenia się na Seymik Woiewodzki podług Prawa.

Wyrazy tego *Laudum* Seymiku są w tych słowach: — *Działo się in loco Solito Con-sultationum w Kościele Farnym, gdzie teraz skład Kapituły, i mieysce Parochyi znajdują się.*



Świadełstwo te najsilniej było wsparte zwykłym Seymkiowaniem, aż do czasu i Roku teraźniejszego, w którym podobało się niektórym Obywatelom, od większości Obywatelów, i od miejsca zwykłego i od Prawa 1764. oddzielić się.

Ma więc ten Kościół Katedralny Przywilej, z woli Obywatelów, z przywilejowania Ich do tego miejsca, iak Manifest wspomniany przeciwnie sam przeświadcza, i z skutku samego, iż jest miejsce Obradowania czyli iak mówi Konstytucya 1764. *locus Solitus*, a ztąd widoczna okazuje się prawda, iż Seymik w tym miejscu odprawiony, jest Seymikiem legalnym.

Drugi zaś urobiony w Kościele Dominikańskim mażże za sobą iakowe Prawo? mażże przynajmniej dowód, iżby w nim aby raz podobało się Obywatelom Seymikować?

Więc czyliż takowe gorzkie oderwanie się pewnej liczby Obywatelów od zwyczaju w Prawo obrócone, od myśli Prawa porządek Seymikowania przepisującego legalnym Aktem nazwać można?

Jeżeli nikt temu sprzeczać nie może, że Akta prywatnych Transakcyi około Fortun Szlacheckich są tak zapewnione, iż ie własną wolą na inne prze-wieść niemożna miejsca, iakże można dopuścić, aby Akta daleko uroczystsze Obrad Woiewodzkich, bo wybór czyniące samych Prawodawców Rzeczypospolitey w odmienieniu miejsca podpadać miały arbitralności pierwszego *ex Ordine* Urzędnika?

Muszę w tym miejscu Prześwietny Stanie Rycerki na wnioski przez Posłow rozdwojonego Seymiku odpowiedzieć.

Powiedział tu w Głosie swoim JW. JPan Zgliczyński, że Seymik Deputacki w przeszłym Roku 1785. był czyniony w Kościele innym, lecz żadnego na to dowodu nawet prywatnego zaświadczenia nie składa.

Ja zaś uroczyſty Akt tegoż samego Seymiku mam honor okazać w teyże Izbie Elekcyi Deputata JW. Krasowskiego i czytam słowa: *Działo się w Kamieńcu Podolskim miejscu Obradom Naszym zwykłym dnia 15. Miesiąca Lipca Roku Pańskiego 1785. &c.* Gdzież tu jest inny Kościół wymieniony.

Akt ten z przezornej Obywatelów wszystkich roztropności, był tak ułożony że chociaż dla przypadku odnawiania pod ów czas weewnątrz Kościoła Katedry Seymikowali *de Consensu Congregata Nobilitatis* w Kościele Ex-Jezuickim w Roku przeszłym, niechcieli jednak Obywatele gorzkie następne Obrady, że nie w miejscu zwyczajnym Seymikowali, i dla tego niedołożyli Kościoła Ex-Jezuickiego, a na przekonanie tego najsilniejszy dowód kładę pytając się obok mnie stojących pod Laską z Kościoła Dominikańskiego Posłow, w którym Kościele obieraliśmy w Roku teraźniejszym Deputata JW. Szweykowskiego, będą rad usłyszeć, jeżeli zanegują, że nie w Kościele Katedry, lecz gdy sprzecznie temu dowodowi nie odpowiadają, każdy przekonany być powinien, iż obranie Deputata w Roku przeszłym, w Kościele Ex-Jezuickim, niemoże legalizować Kościoła tegoż Ex-Jezuickiego, a tym bardziej Dominikańskiego do Obrad.

Wnioſł Poſeł tenże przedemną mówiący, w Kościele Dominikańskim Obrany, że i ja byłem w czasie Poſelskich tegorocznych Seymikow w Kościele Dominikanow, że byłem nawet w żądaniu ſtarunku o Funkcyą Poſelską, i gdybym mógł być obrany w Kościele Dominikanow, zapewno byłby Seymik Dominikański legalnym.

Na takowe zagadnienie przymuszony jestem odpowiedzieć; prawda że byłem w Kościele Dominikanow do którego hasło wstąpienia tylko na Mszę przez JW. Podkomorzego Podolskiego ogłoszone, niedoſyc mnie, i JW. Witoſławskiego Obożnego Polnego Kor: Kolegę mego, ale i wielu Urzędnikow, i zacnych Obywateli Woiewodztwa Podolskiego, nigdy niemyślących w tym Kościele Seymikować w uſności otwartego poſtepowania uwiedzionych wprowadziło.

Lecz ſkoro doſtrzegłem pod pretextem Mszy S. zamiſł Seymikowania, ſtarałem się wszelkimi ſposobami perſwadować tak gorzkie, i niepraktykowane w Woiewodztwie Naszym rozdwaiania Obrad Obywatelskich czynności.

Pragnałem ziednoczyć umyſły ſerc Obywatelskich rozróznione, i będąc przytomny przychoǳącym po dwa kroć, a wyſłanym z Kościoła Katedry od Obywateli na zwykłym miejscu zgromadzonych z zapraszaniem do łączenia się tym uſilniey ſtarałem się nakłaniać umyſły rozróznione.

To zaś



To zaś dalekim jest od istoty prawdy, abym w Kościele Dominikanów a nie w Kościele Katedry chciał być obrany Posłem.

Nie pierwszy raz albowiem mam honor usług Publiczną tej Funkcyi sprawować dla tegoż Woiewodztwa, wiedziałem gdzie zwykle mieysce Obrad, i w którym Kościele legalnie obierają Posłów.

Aby zaś ten wniosek przedemną mówiącego JW. JPana Zgliczyńskiego nie uczynił iakiemu w umysłach wrażenia Osob Przświetnego Stanu Rycerskiego, że Obywatele i Dominikanów zgromadzeni, mogli mi być przeciwni do Funkcyi Poselskiej, nawiąknę z takowego mniemania każdego wyprowadzam że starając się o Funkcyę Poselską, nie tylko zgromadzonym na poprzedni Seymik Deputacki Obywatelom, w Knmieniu, ale i w domach ich znajdując się statunek mój oświadczyłem, bo znam ważność, iak się starać o pozyskanie ferc i miłości Obywatelskiej.

Krzywdziłbym albo siebie, albo tych zacnych Woiewodztwa Urzędników i Obywateli, gdybym w tej mierze, nie oddał sprawiedliwości, że umięcia szacować Osoby, i wyboru swego Posłów, dopełniających zadań Woiewodzkich, tego że i z Kollegami memi na przeszłym Seymie doświadczyłem na dowód tego czytam Laudum w te słowa: *Wszystkim w ogólnosci za czutą o dobro Publiczne gorliwość, i ochotę w uskutkowaniu powierzonych ich activity Woiewodztwa Zadań staranność przyzwoitą czynią Rekognicyą szczególniejszą wdzięczności dla Jasnie Wielmożnych Józefa Mierzejskiego Strażnika Polnego Koronnego i W. Marcina Darowskiego Generała Adiutanta Butawy Kor. za skuteczne przyłożenie się do wyrobienia Ustawy Kompanij handlu Wschodniego dla Woiewodztwa Naszego w dalszym czasie nader użyteczną otworzyć pozwalającej, w fercach Obywatelskich zapewniają obowiązki, i najusilniejsze do tegoż JW. Strażnika Pol. Kor. zapraszamy proźby, aby podług doznanej Ducha Patriotycznego gorliwości, do późniejszego z siebie ciężaru w dopomożeniu wziętości, i pracę swoją, do wzrostu, i umocnienia się tej najsławniejszej dzwignienia z niedostatku Kraju i Woiewodztwa nadzani podług pomysłności zapewniające skutki tego szczęśliwie zaczętej roboty, i Naszym nieodpowiedzą żądaniom.*

Są to w przy ferc Obywatelskich jest zaświadczenie dla mnie, które iak naydokładniey odpowiada na wniosek kształtnie ubarwiony JW. Zgliczyńskiego. Lecz pozostaję teraz do tego co wspomnianym Obywatelom służyć może, a mianowicie do obrania prywatnie innego mieysca Obrad, które zwyczajem, a Laudum i Prawo zabezpieczyło.

Mówią nie tylko w Manifestie swoim, ale i w poprzedzonych Głosach, Kościół Katedralny był zajęty, o piątej godzinie i to przymusiło Ich do o-  
nia Kościoła Dominikańskiego.

Lecz pytam się przez kogo, czyli przez nieprzyjaciół Kraju, albo przez zbroyną, któraby wstępu dobrze myślącym do Świątnicy Obrad broniła?

Wymienia Manifest, iż przez w prowadzoną Szlachtę, a ciż czyli to nie li bracia nasi? czyli nie byli Współ-Obywatele, którym iedynie Prawo słu-  
do do Obrad publicznych? Wszak to Oni, którzy składają Radę Woiewodzką, bez którychli zgromadzenia się Seymik być by nie mógł Seymikiem.

Cóż przeto mogło przywieść tych Obywatelów do takowego mieysca iwu i zwyczajowi przeciwnego pewnie sposobność większa w Kościele Dominikańskim, a szczupłość Kościoła Katedralnego, iż się w nim zmieścić nie mogli, bo już to upada przez własne Ich Manifestu wyznanie, żeby im miał to wnieść do niego bronić.

Wszakże kto zna obydwa te Kościoły, przyznać musi, iż Kościół Katedry dwa Dominikańskie w swojej cirkumferencyi objąć może.

Mówią ciż Obywatele w swoim Manifestie, iż do Kościoła Dominikańskiego przyśłali zapraszać z Katedry Obywatelów do wspólnego Obradowania.

Lecz zacoż w tym Manifestie nie wymienili kogo posłali, tak iak Obywatele w Katedrze Seymikujący z Imion i przezwisk zapraszających do siebie wymienili.

Ale pozwolmy na moment to czego włamey prawdzie nie było. Gdyby tak stało się, że Obywatele byli wzywani z Kościoła Katedry? możnaż teraz onych obwiniać z tego, że się trzymali przepisu Prawa, i dawnego zwyczaju, a woli i arbitralności kilku Obywatelów przeciwny Prawu ulegać nie-  
chcieli?



Wszakże gdyby byli i wyszli z Kościoła Katedry, iakżeby się mogli mieścić w Kościele Dominikanow szczupłym, gdy się skarżą Seymikuiący u minikanow, że cały Kościół Katedralny w dwoynasob większy był zajęty.

Nie było zatem nie tylko istoty prawdziwey przyczyny do rozłączenia się, ale nawet i pozor.

Duch to prywaty, który podał ten sposób rozdwoienia Seymikow Podolskich, i mniejszość Sufragiów, z którymi do większości przyłączyć niechciano.

Lecz zdawać się może komu rzeczą niepodobną, iak teraz doysć *Pluralitatem Votorum*, na jednym lub drugim Seymiku, gdy Prawo nie obowiązało wszystkich Seymikuiących do podpisania Laudum, przecież w terażniejszym przypadku Seymikuiąca część Obywateli u Dominikanow, na wsparcie swego Seymiku użyty sposób, przeciwko sobie widzieć będzie obrocony.

Czytać się to daie iafno in Laudis, że Obywatele Seymikuiący na zwykłym miejscu w Katedrze na tymże samym dniu 21. Augusta Uniwersałem J. K. Mci oznaczonym iawną i nieodwołczną Współ Obywatelom Ojczyzny Naszey oddali sprawę przez podanie do Akt Grodu tamtejszego miejsca Laudum i Instrukcyą, a tak po Obradach zakończonych znaczna liczba Obywateli do domow swych rozieżdżać się poczęła.

Obywatele zaś rozdwaiający Seymik w Kościele Dominikanow, potem bezprawiu rozłączenia Seymikow starając się usprawiedliwić z postępku swiego, zbierali podpisy na Manifest, i tym będąc zatrudnieni, aż do dnia 3go Akt swoy prywatnego zgromadzenia u Dominikanow przeciągnęli.

Co gdy dostrzeżonym zostało, iż zbierają Podpisy na Manifest pod różnemi pretextami, pociągając nawet nie byłych w Kościele Dominikańskim, na ten krok reszta Obywateli w zwykłym Kościele Katedry Seymikuiąca w Kościele zatrzymała się, i na dniu trzecim po Seymikach widząc Laudum drugiego Seymiku Instrukcyą i Manifest do Grodu podane Remanifestowała się =

Są więc zażalenia Stron obydwóch.

Muszę w tym miejscu acz z żalem przeciwko Współ Obywatelom u Dominikanow Seymikuiących mówić, iż ci po pierwszym bezprawiu rozłączonego Seymiku chcieli go upoważnić większością Podpisow na swoim Manifeste, a by liczbą Manifestuiących, pokazać liczbę Seymikuiących.

A że powiedziałem o zbiorze Podpisow na Manifest przez Stronę u Dominikanow Seymikuiącą, pod różnemi pretextami o zbiorze nawet nieprzytomnych w Kościele, dożyć mi okazać Prz. Stanowi Rycerskiemu dwa dowody, które Konfkwencyą ciągną i na Imię podpisy =

Oto Imię P. Witt Generał i Komendant Fortecy nieznaydujący się w żadnym z tych dwóch Kościołach, był pociągnięty i obligowany podpisać się Manifeste za przytomnego, a za Jego przykładem wielu Officyerow Garzonu Fortecy Kamieńca nieprzytomnych podpisało się.

Z której liczby nieprzytomnych, a podpisanych na Manifeste wyłączały tylko Unter Officyerow, bo ci przebrani w Mundury Podolskie w Kościele Dominikańskim znaydowali się.

Drugi Dowód, że JP. Kawiecki niemógł być innym sposobem pociągnięty i z obligowany, iak w mniemaniu, że podpisuje Instrukcyą Woiewodzka, bo sobie warował własną ręką przy swoim podpisaniu, Punkt dobra swiego, tyczący w tych słowach: *Kawiecki aby mi Szelechow Konstytucyą był potwierdzony.*

Pytam się; Prz. Stanie Rycerski Strony przedemną mowiący co ten podpis znaczy na Manifeste, niech odpowie? i w jakim celu tenże Pan Kawiecki podpisywał.

Wszakże pominąwszy te okoliczności które wszelako za dobre ze Współ Bracią swemi postępowania brać się nie mogą, pozwoliwszy i na to, że przeciwko Ich Podpisow, żadnegoby nie było zarzutu, niech raczy przyłączyć Prz. Stan Rycerski do obrachowania Podpisow okazujących Sufragia Ich liczba na Manifeste nie pokazuje się większa, iak 628. liczba zaś na Remanifeste Obywatelom na zwykłym miejscu Seymikuiących jest 729. a Urzędników, że więcej w Kościele Katedry Seymikowało, niżeli u Dominikanow w tymże samym Manifeste i Remanifeste widzieć się daie.



Lecz prawda i przez najciemniejszą zasłonę przedzierać się zwykła, oto jest Prz: Stanie Rycerski tajemnica odkryta, mniejsza liczba Obywatelów nie widząc sposobu przełamania Pluralitatis szukała dla siebie w miejscu niezwykłym zasłony, aby liczba ich Sufragiów podług Prawa, nie była znana, zbierała podpisy nie przytomnych i pod różnemi pozorami, żeby okraść Akt swoich Obrad.

A tak w iedney czynności kilka grzechów okazuje się, że i miejsce odmieniono, utwarzając drugi Sejmik i przeciwko *Pluralitatem* obrano podwoynych Posłów.

Słusznie zą tym Obywatele w zwykłym Kościele Katedry Sejmikujący, w swoim Remanifeście odpowiadają, że oddzielający się od Współ-Braci swoich, podważający Sejmik Obywatele, zgwałcili Prawa Narodowe, wzgardzili miejscem zwykłych Obrad i sposobem o Sejmikowaniu Uchwałami Sejmowemi zabezpieczonym wolnego wotowania, chcąc wydrzeć Współ Ziomkom swoim Głos wolny w wyborze Posłów =

Przeciwnie widzi Prz: Stan Rycerski zachowane z Naszey strony Prawo i co do miejsca, *quo ad pluralitatem Sufragiorum*, a tym samym ma iasny dowód bezprawności Ich Sejmiku, a legalności Naszego.

Nieuymnie tej legalności to bynajmniej, co Manifest w sobie zawiera, a w Głosach poprzednich dopiero powiedzianym było, iż tamte Obrady przez pierwszego Urzędnika Podkomorzego Podolskiego, ten zaś Sejmik przez Sędziego Ziemskiego były zagaione, bo ten tylko podług Prawa bierze się za pierwszego *in Ordine*, który jest przytomny na zwykłym miejscu Sejmikowania.

Wszakże świeżo podobny przykład na Wołyniu, zdarzony, dwa Sejmiki dwa *Lauda* zrobione, Kasztelan Wołyński wyższy od Podkomorzego Krzemienieckiego, ale że Kasztelan w miejscu niezwykłym Obrad zrobił Sejmik, upadła co do tego przypadku wraz z czynnością jego pierwszość.

Powiedzianym tu było w Głosie poprzedzającym Posłów w Kościele Dominikańskim Ooranych, iż W. Dąbski Sędzia Ziem: zagaiający Sejmik w Katedrze, był ósmym *ex Ordine* Urzędnikiem między znajdującymi się w Kamieńcu Podolskim Urzędnikami przed którym co do miejsca Katedry był pierwszym JO. Xiąże Imość Czartoryski Generał Ziem Podolskich, chcąc wrazić podobno w umysł Prz:światnemu Stanowi Rycerskiemu, iż nie W. Dąbski, ale JO. Xiąże Imość Generał Ziem Podolskich winien był z Urzędu swego zagaiać Sejmiki w Katedrze, i tym dowodzić chciano, illegalność Sejmiku w Katedrze Kamienieckiej.

Prawda: że tenże JO. Xiąże Imość Generał znajdował się w tymże Kościele Katedry, i niezagaiał, lecz żebym odbił uformowany ztąd do illegalności Sejmiku wniosek, wyznać przymuszony jestem, iż ten zacny, i znakomity z czynów, i Urzędowań swoich Obywatel, większe Obrady, bo Seymu *Convocationis* zagaiający, nie byłby zapewno uchybił z Urzędu swego obowiązku zagaiania mniejszych Obrad, bo Woiewodzkich Podolskich w Kościele Katedry, gdyby niepoważał Praw Kraiowych, iż będącemu pod Processem zagaiać Obrady Woiewodzkie niewolno.

Ze zaś jest Processem Sądów Marszałkowskich Koronnych uciśniony nie tylko Prz:światney Izbie Poselskiej, i Kraiowi Naszemu, ale i Europie całej Sprawa z której wyniknął ten Proces jest wiadoma.

Nieuwłacza i druga okoliczność, iż na Sejmiku Naszym nieznajdował się Posel od J. K. Mci bo to jest ceremoniałem, ale nie istotą legalności Obrad, o czym ani Konstytucya 1768. w porządku Sejmikowania, ani inne do których się ta Konstytucya odwołuje nieczyni wzmianki, iżby ważność Sejmiku od opuszczenia tego ceremoniału dependować miała.

Wszak i przed przeszłym *immediate* Sejmem Grodzieńskim na Sejmikach w Kamieńcu pod zagaianiem tegoż JW. Lipińskiego Podkomorzego Podolskiego nie był dopełniony ten ceremoniał, na co nie tylko *Laudum* składam 1784. Roku ale i do świadectwa JW. Zaiączka Posła terażniejszego z Woiewodztwa Kijowskiego, z którym miałem honor pod ów czas kolegować odwołać się, przecież z tego powodu nie był, bo niemógł być naganiiony Sejmik.



Nie jest jeszcze tu koniec legalności Naszego a nieprawności drugiego Seymiku, albowiem Konstytucya Koronacyina Litt: na Koronę rozciągniona nakazuje, aby *Laudum* Seymiku *indultate* do Akt podane było.

Dopełnione to zostało z Naszey strony, na tymże dniu, iako *Laudum* zaświadcza, lecz rozdwojonego Seymiku *Laudum* i Instrukcyja aż dnia 3go podane *ad Acta*.

Próżno w tym miejscu składać się nieprzytomnością Regenta, bo ten oczyszcza się *Rémanifestem*, że tegoż, i drugiego dnia wiele innych Tranzakcyi Obywatelskich przyjmował.

Nie zadają mu, aby niechciał przyjąć, więc nie Jego, ale rozdwaiających Seymik wina, iż mu aż dnia trzeciego podano.

Racz Prz: Izbo Poselska, wziąć na szalę sprawiedliwości grunt podwoynych Obrad Woiewodztwa Podolskiego. Gruntuja się Farne Seymiki na Prawach, na miejscu zwykłym, i większości terc Obywatelskich.

Seymiki zaś u Dominikanow odbyte zasadzają się iedynie na tym mniemaniu, że nie Urzędnicy Obywatelom, ale Obywatele Urzędnikom służyć powinni.

Dopusciwszy na moment, iż zdanie tak sprzeczne prawu, chwycić się może Obywatelskiego sposobu widzenia, rozwiąże się zaiste los Dwunastu Posłów, lecz nazawfze zamęci się pewność miejsca Woiewodzkich Obrad, iuż bowiem nie miejsce zwyczajne i większość terc Obywatelskich, ale nadzwyczajne, i mniejszość wotow mieć za sobą od tąd będą pozor ważności, każdy względu pierwszych *in ordine* nie miłości ogulney, wśzystkich szukać będzie.

Przemieni się zaśczyt wolnego Głosu każdego Obywatele w Przywilej szczegulny pierwszych Urzędów =

Jakaż z tąd grożąca Konsekwencyja, i iaka postać Izby Poselskiej od tąd będzie =

Wybieranemiby raczey niżeli obieranemi byli Posłowie.

Składam więc los tej sprawy przed tak światłemi Sędziami tym śmieley, że jest połączona z Publiczną sprawą, i że mówiąc za sobą, mówię za Rycerskim Stanem, za Świętością Seymikow, i za Izbą Poselską, za gruntem i zaśadą wolności i uszczęśliwienia swobod Kraiowych.



W W A R S Z A W I E

w Starym Mieście pod Nrem. 53.

w Drukarni PIOTRA DUFOUR, Konfiliarza Nadwor: J. K. MCI i Derektora Drukarni Korpułu Kadetow.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024257



